

Sygn. akt I ACa 1079/13

I ACz 1239/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Beniak SO del. Elżbieta Zalewska – Statuch
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **M. P. (1) i P. P. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 8 lipca 2013 r. sygn. akt I C 40/13

i zażalenia pozwanych na postanowienie zawarte w punkcie 2 tego wyroku

1. oddala apelację;

2. oddala zażalenie;

3. zasądza od A. S. na rzecz M. P. (1) i P. P. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

4. przyznaje adwokatowi R. S. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kwotę tę nakazuje wypłacić z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu.

Sygn. akt I ACa 1079/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 lutego 2013 r. skierowanym przeciwko pozwanym P. i M. małżonkom P. powód A. S. domagał się zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia na jego rzecz prawa własności przedmiotu darowizny - zabudowanego gospodarstwa rolnego o powierzchni 7,25 ha, położonego we wsi G. gmina B. wobec odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanych. Powód podniósł, że w oświadczeniu złożonym w dniu 21 listopada 2012 r. odwołał darowiznę, zarzucając pozwanym uwłaczanie jego czci poprzez używanie słów obelżywych, kierowanie bezprawnych gróźb wyrzucenia z domu i „wykończenia psychicznego,” zakłócanie spokoju poprzez uniemożliwianie korzystania z kuchni i pomieszczeń gospodarczych oraz odmawianie pomocy i opieki.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu, m.in. zasądając od powoda na rzecz pozwanych kwotę 3.634 zł tytułem połowy kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. W ich świetle Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd ten wskazał, że powód od wielu lat dochodzi zwrotu gospodarstwa rolnego przekazanego pozwanym w 2003 r. umową darowizny. W dwóch poprzednich procesach doszło do oddalenia powództwa. Niniejsze postępowanie jest trzecim w tej kwestii, gdyż A. S. co pewien czas składa obdarowanym pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny. Za każdym razem jednak powód wskazuje na inne zachowania pozwanych, które jego zdaniem uzasadniają przyjęcie ich rażącej niewdzięczności. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie zdołał jednak wykazać prawdziwości okoliczności, które wskazywał jako podstawy odwołania darowizny. Wprawdzie strony z racji wspólnego zamieszkiwania w związku z postawą powoda, pozostają w ciągłym konflikcie, który przekłada się na ich życie codzienne, nie można jednak uznać, że pozwani dopuścili się względem powoda rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że powód może swobodnie realizować swoje uprawnienia wynikające z ustanowionej na jego rzecz służebności, a niekorzystanie przez powoda ze wspólnej kuchni jest wyłącznie wynikiem jego wyboru. Nie można także zarzucić pozwanym, że odmawiają powodowi pomocy. Powód nie życzy sobie żadnej pomocy ze strony pozwanych. Pozwani jednak interesują się zdrowiem powoda i kiedy powód w tajemnicy przed pozwanymi udał się do szpitala, pozwani po ustaleniu z pomocą policji miejsca pobytu powoda, odwiedzili powoda w szpitalu, a pozwana rozmawiała z lekarzem o stanie zdrowia powoda. W świetle dokumentacji medycznej z pobytu powoda w szpitalu, Sąd Okręgowy uznał za gołosłowny zarzut próby otrucia powoda przez pozwanych. Sąd ten stwierdził także brak podstaw do przyjęcia, że pozwani ubliżali powodowi. Wskazał, że strony od dawna nie rozmawiają ze sobą, a w sprawie II K 1119/12 Sądu Rejonowego w Sieradzu, w której dniu 18 czerwca 2013 r. zapadł nieprawomocny wyrok uniewinniający pozwanych od zarzutu znieważania powoda słowami obelżywymi, powód jako świadek zeznał, że pozwani nie używali wobec niego wulgarnych słów ani go nie znieważali.

Powyższy wyrok w całości został zaskarżony apelacją powoda, który zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, t.j.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie za wiarygodne zeznań świadków M. P. (2), A. M. (1) i E. K. i odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków H. S., Ł. S., M. Ś. oraz powoda,

b) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak dokładnego uzasadnienia, na jakiej podstawie odmówiono wiarygodności zeznaniom świadków H. S., Ł. S., M. Ś. oraz powoda,

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym przez przyjęcie, że pozwani nie zachowywali się w stosunku do powoda w sposób rażąco niewdzięczny.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sadowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Wprawdzie częściowo zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., jednak uchybienie to ostatecznie nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny po poddaniu zebranych w sprawie dowodów własnej ocenie, podzielił bowiem wnioski płynące z oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji, wskazujące na brak podstaw do przypisania pozwanym zachowań wobec powoda noszących cechy rażącej niewdzięczności. Podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. okazał się więc nietrafny.

Wymaga podkreślenia, że żaden ze świadków nie miał wiedzy na temat wzajemnych stosunków i zachowań stron opartej na własnych obserwacjach. Wszyscy świadkowie wiedzę tę czerpali z rozmów ze stronami. W odniesieniu do zeznań świadków: dzielnicowego M. P. i pracownicy ośrodka pomocy społecznej – A. M. należy podnieść, że okoliczności ustalone w oparciu o te zeznania są w istocie między stronami niesporne i znajdują oparcie także w zeznaniach powoda. Ustalenia te dotyczyły bowiem przebiegu czynności urzędowych związanych ze składanymi przez powoda zawiadomieniami o popełnieniu przestępstwa, sposobu i zakresu korzystania przez powoda z nieruchomości oraz stosunku powoda do kwestii opieki, do której pozwani zobowiązali się w umowie darowizny. Powód zeznając oświadczył (k.81), że nie przyjmie od pozwanych żadnej pomocy. Zatem to, że świadkowie H. S., Ł. S. i M. Ś. zeznali, że pozwani nie udzielają powodowi jakiegokolwiek pomocy, wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, nie uzasadnia przypisania pozwanym naganego zachowania. Brak opieki nie wynika bowiem ze złej woli pozwanych, lecz z postawy powoda, który nie życzy sobie ze strony pozwanych jakiegokolwiek pomocy. Pozwani nie świadczą powodowi pomocy, ponieważ powód im to uniemożliwia. Nie pozostają jednak wobec powoda obojętni, o czym świadczą poszukiwania wszczęte, gdy powód udał się do szpitala, wizyta w szpitalu i dowiadywanie się o stan zdrowia powoda.

Odnośnie do zeznań świadka E. K. należy wskazać, że zeznania tego świadka nie zostały przez Sąd Okręgowy wykorzystane przy konstruowaniu stanu faktycznego. E. K. nie była świadkiem nagannych zachowań pozwanych względem powoda i nie miała wiedzy na temat wzajemnych relacji stron.

Kwestionując ustalenia dotyczące korzystania z nieruchomości, apelujący wskazał, że łazienka jest zamykana na klucz oraz że powód skarżył się H. S., że nie może korzystać z kuchni. Takie uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogło odnieść zamierzonego przez apelującego skutku. Pozwana, zeznając, przekonująco wyjaśniła przyczyny zamykania łazienki pod nieobecność domowników, wskazując, że przez okno w łazience istnieje możliwość dostania się do domu niepowołanych osób. Powód tę okoliczność przyznał (k.81 odwr.), zeznając: „ jak wyjeżdżają, to zamykają na klucz, a jak są to nie wchodzi”. Z zeznań powoda nie wynika, aby zamykanie łazienki było przejawem chęci dokuczenia powodowi. Zeznania powoda nie dostarczyły także podstaw do uznania, że pozwani zabraniają mu korzystania z kuchni.

Nie można także uznać, że pozwani niewłaściwie odnoszą się do żony powoda – świadka Ł. S.. Z zeznań powoda wynika, że jego żona wyprowadziła się zanim pozwani zamieszkali z powodem. Nie można zatem uznać, że o wyprowadzeniu się Ł. S. zadecydowało naganne zachowanie pozwanych. Za gołosłowne należało także uznać twierdzenia apelacji, że pozwani w Wielkanoc 2012 r. zabronili Ł. S. posprzątań pokoju powoda oraz wyprania jego rzeczy i że musiała opuścić mieszkanie, skoro Ł. S. zeznała, że ostatni raz w G. była 3 - 4 lata temu.

Wbrew twierdzeniom apelacji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia, że pozwani wchodzi do pokoju powoda pod jego nieobecność. Świadek A. M. opisała stan pokoju powoda na podstawie własnych obserwacji poczynionych podczas wizyty u powoda w styczniu 2013 r. (zezn. A. M. k.71 odwr.), zaś podczas pobytu powoda w szpitalu pozwana jedynie pytała w ośrodku pomocy społecznej, czy może wejść do pokoju powoda, żeby posprzątać (zezn. pozwanej k. 82).

Zebrany materiał dowodowy nie potwierdził także zarzutu znieważania powoda. Podzielając stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie, należy podnieść, że wyrok Sądu Rejonowego w Sieradzu uniewinniający pozwanych od zarzutu znieważania powoda słowami obelżywymi uzyskał walor prawomocności (protokół rozprawy apelacyjnej k. 127).

O tym, czy zachodzi sytuacja określana mianem rażącej niewdzięczności, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody. Zachowanie pozwanych wobec powoda takich cech nie spełnia.

Wprawdzie apelacja objęła także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, jednak nie zawarto w niej zarzutów podważających prawidłowość obciążenia powoda połową poniesionych przez pozwanych kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, należało zgodzić się z Sądem pierwszej instancji co do braku podstaw do uznania, że zachowanie pozwanych względem powoda wypełnia znamiona rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny oraz uznać za prawidłowe rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Dlatego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 102 k.p.c. A. S. ma obecnie 87 lat i sam zapewnia sobie zaspokojenie codziennych potrzeb. Ma problemy zdrowotne. Nie posiada majątku i utrzymuje się miesięcznej z emerytury w wysokości 1314,79 złotych. Te okoliczności oraz subiektywne przeświadczenie powoda o słuszności swojego roszczenia, które ostatecznie podlegało ocenie sądu, zadecydowały o uznaniu za spełnione przesłanek uzasadniających odstąpienie od wynikającej z art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu i obciążeniu powoda jedynie połową poniesionych przez pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.